



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 474 • Dziewiętnasta Niedziela Zwykła • 07 sierpnia 2022 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Łukasza (12, 35-40)

Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczt weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakłóć. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im służywał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. A to rozumiećcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.



Ks. Marian Rowicki

Lato, wakacje nie zwalniają nas z czujności w oczekiwaniu na przyjście Pana. Mamy dokładać starania, by powracający Pan zastał nas jako wypełniających swoje powołanie. Gdy nas zastanie czuwających, z Nim otrzymamy udział we wszelkich dobrach królestwa Bożego. Teraz możemy kosztować ich poprzez wiarę. Prośmy Pana by przymnażał nam wiary.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Mdr 18, 6-9;

Ps 33 (32), 1 i 12. 18-19. 20 i 22;

Hbr 11, 1-2. 8-19;

Aklamacja (Mt 24, 42A. 44);

Łk 12,35-40

Dialog z lękiem



Na początku dzisiejszej Ewangelii słyszymy pełne czułości słowa Jezusa, kierowane do uczniów, zatem i do nas: „Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32). Lęk zakłamuje nam obraz rzeczywistości. Sprawia, że nie widzimy prawdziwego celu naszej drogi i stoimy w miejscu, o ile nie cofamy się i tonimy w ciemności, samotni, bezradni. Jezus rozmawia z uczniami ukazując, że jeśli zaufają otrzymają „królestwo”. Czy chodzi dopiero o nagrodę życia wiecznego w niebie? Pamiętajmy, że w innych kontekstach Ewangelii słyszymy, że królestwo Boże jest w nas. Kiedy mamy w sercu pokój i staramy się czynić wolę Bożą już króluje w nas Chrystus. Nasze życie staje się hymnem pochwalnym na cześć Boga.

A co zrobić, gdy jesteśmy jeszcze daleko od takiej dobrej kondycji duchowej? Jezus mówi dalej: „Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę”. I tu większość z nas wyłącza swą uwagę. Przecież nie posiadam wielkiego majątku, więc nie do mnie te słowa. A spróbujmy wypłynąć na głębię. Co

jest naszym mieniem, naszą własnością, którą posiada każdy z nas, nawet dziecko? Nauczanie w Wielkim Poście mówi nam, że jałmużną nie są tylko pieniądze. A nasz czas, który dajemy innym, pomoc, telefon, mail skierowany do kogoś, kto potrzebuje ludzkiej troski? Co mamy jeszcze własnego? Nasza wola, a często raczej samowola stoi na przeszkodzie założeniu w nas Bożego królestwa! Ofiarujemy ją Bogu, a On nas nauczy „dróg swoich”. Zacytuję klasyczne dzieło (do którego warto sięgać) Reginalda Garrigou-Lagrange'a „Trzy okresy życia wewnętrznego”: „Człowiek zbuntował się przeciw prawu, a dusza ludzka odtąd skłonna do pychy często powtarzała: „non serviam - nie będę służyć”. Przestała karmić się Bożą prawdą, a wytworzyła sobie własne małe pojęcia, ciasne, błędne, zawsze zmienne; zapragnęła mieć swoją prawdę, swoje zasady, sama kierować ze sobą, ograniczając możliwie najbardziej władzę, zamiast przyjmować zbawienne kierownictwo, które jedynie prowadzi do prawdziwego życia.” To z pychy rodzi się nasz opór. Swoje plany, pragnienia, których trzymamy się tak kurczowo generują w nas lęk. To my

chcemy rządzić i tak bardzo boimy się, że nie spełnią się nasze wizje.

W drugim czytaniu św. Paweł przypomina nam postawę Abrahama, który pokornie „usłuchał wezwania” i zostawił swój kraj, by ruszyć w drogę ku Bożej obietnicy. Zobaczmy, że uwierzył Bogu, Jego Opatrzności i dobroci. Spróbujmy i my, jak Abraham i jak słudzy z dzisiejszej przypowieści być gotowymi do drogi, z przepasanymi biodrami i zapaloną pochodnią wiary. Bóg ma dla nas plan miłości, nie bójmy się zatem pójść inną drogą niż ta, którą podpowiada nam nasze małe ludzkie myślenie, pełne niepewności. Przyszłości nie znamy, ale wiemy, że mamy przewodnika naszej wiary. Będziemy „szczęśliwi”, bo czujnie krocząc przez życie drogami Pana doznamy, że nie tylko jesteśmy Jego sługami. On sam będzie nam służył i doznamy radości „wyzwolenia”. Nabierzemy „otuchy, wiedząc dobrze, jakim przysięgom zawierzaliśmy”, jak mówi dziś Księga Mądrości. Poznamy Boga, a to jest właśnie królestwo, życie wieczne.

Anna Bielawska

PIELGRZYMAMI W NASZEJ PARAFII

W piątkowy, upalny poranek w naszej parafii gościliśmy pielgrzymów 42. Akademickiej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Jak co roku, staraliśmy się jak najlepiej nakarmić i напоić ich, tak, aby mogli iść dalej. Jak bowiem wiemy droga przed nimi jest długa, dlatego też nasze parafianki od wczesnych godzin porannych szykowały pyszny poczęstunek dla pątników. Wśród niego znalazły się smaczne kanapki i apetyczne ciasta. Panowie też chętnie angażowali się do różnych prac.

Pielgrzymi po krótkim odpoczynku ruszyli w dalszą drogę, a my ze łzami w oczach żegnaliśmy ich i życzyliśmy wytrwałości w podjętym przez nich trudzie. Wiele z nas zapewne sercem będzie piel-

grzymować z nimi, wspierając ich swoją modlitwą.

Na stronie internetowej <http://www.wapm.waw.pl/> podczas pielgrzymki zamieszczane będą specjalne relacje z trasy dla duchowych pielgrzymów, a także w miarę możliwości technicznych transmisje Mszy Świętych i Apeli Jasnogórskich.

Od wielu lat w św. Annie funkcjonuje tradycja, że pielgrzymi duchowi (którzy są w stanie) gromadzą się o godzinie 15:00 każdego dnia WAPM, by wspierać pątników i łączyć się z nimi w modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego.

MARYJO, MATKO BOŻA, W TWOIM NIEPOKALANYM SERCU SKŁADAM MOJE DUCHOWE PIELGRZYMOWANIE. JESTEM RAZEM Z TYMI PĄTNIKAMI, KTÓRZY ZMIERZAJĄ KU JASNEJ GÓRZE, ABY SPOTKAĆ SIĘ Z TOBĄ W KAPLICY CUDOWNEGO WIZERUNKU. TEN DZISIEJSZY DZIEŃ OFIARUJĘ W TEJ INTENCJI. ODDAJĘ CI, MATKO, MOJE RADOŚCI I TROSKI, SPOTKANIA I ROZMOWY, WSZYSTKIE PRAGNIENIA I DOBRE UCZYNKI. PROSZĘ CIĘ, MARYJO, BĄDŹ PRZEWODNICZKĄ NA WSZYSTKICH DROGACH MOJEGO ŻYCIA, UCZ MNIE NIEUSTANNIE WYPEŁNIAĆ WOLĘ OJCA, POGLĘBIAĆ WIĘŻ Z JEZUSEM. A KIEDY PRZYJDZIE KRES MOJEGO ZIEMSKIEGO PIELGRZYMOWANIA, BĄDŹ PRZY MNIE I ZAPROWADŹ BEZPIECZNIE DO DOMU NASZEGO OJCA.

AMEN



42. Akademicka Pielgrzymka idzie pod hasłem „Syn was wyzwoli”. Nawiązuje ono do fragmentu z Ewangelii wg św. Jana: „Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.” (J 8, 36).

Trasa Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki Metropolitalnej liczy niemal 300 kilometrów i wymaga przejścia każdego dnia około 35 km w 5-6 etapach poprzez różne drogi, zazwyczaj asfaltowe, bez względu na warunki pogodowe.

WAPM wiezie jedną z najpiękniejszych dróg pielgrzymkowych. Jest to szlak

po zapomnianych staropolskich Sanktuariach Maryjnych m. in: Matki Boskiej Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie, Matki Bożej Jazłowieckiej w Szymanowie, Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach, Sanktuarium św. Anny w Smardzewicach, Sanktuarium Matki Bożej Gidelskiej, Matki Bożej Mstowskiej Miłosierdzia, Sanktuarium św. Ojca Pio na Przeprośnej Górze, a pielgrzymkę kończymy dochodząc przed Cudowny Obraz w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.



Redakcja

PIEKŁO ISTNIEJE (FATIMSKI SEKRET)

105 lat temu Matka Boża poprosiła o pierwsze soboty miesiąca

„Wystawiam Cię, Ojcze, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25) – przeczytaliśmy w Ewangelii w środę, 13 lipca.

Tego dnia minęło dokładnie 105 lat od momentu, kiedy w Fatimie znów ukazała się Matka Boża. Przyszła nie do uczonych, ani nawet bardzo pobożnych ludzi, ale do małych niepiśmiennych pastuszków, z których najstarsza, Łucja, miała 10 lat.

Było to już trzecie z sześciu spotkań fatimskich, maryjnych objawień wszechczasów. Może świat był w takim punkcie, że tylko serca dzieci były zdolne uwierzyć w orędzie Maryi?

– W Fatimie Matka Boża w bardzo konkretny sposób zabrała głos w kwestiach, w których w ludzkich sercach pojawiły się wątpliwości. Jest piekło? A czyścić? To są tam ludzie? Na pewno? – powiedział ks. Grzegorz Kucharski, prowincjał Stowarzyszenia Misji Afrykańskich, w wywiadzie dla parafialnej „Epifanii” kilka lat temu (patrz: Epifania nr 344, 347 i 350).

13 lipca 1917 roku Matka Boża dobitnie przypominała prawdę zawartą w Ewangelii Jej Syna, Jezusa Chrystusa: ostateczną konsekwencją zła ludzkich czynów jest wieczne potępienie (Nowy Testament mówi np. o „płaczu i zgrzytaniu zębów” – Mt 13, 42; „ogniu nieugaszonym” – Mk 9, 43, „jeziorze ognia” – Ap 20, 15, „wiecznej zagładzie [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego” – 2 Tes 1, 9.)

– Niektórzy ludzie, nawet pobożni, nie chcą dzieciom mówić o piekle, żeby ich nie przerażać, ale Bóg nie zawahał się pokazać go trojgu dzieciom, z których jedno miało zaledwie 8 lat – powiedziała po latach siostra Łucja, fatimska wizjonerka.

Pamiętnego lipcowego dnia Matka Boża jak zwykle ukazała się na dębie; miała na sobie białą suknię i promieniowała światłem jaśniejszym od słońca. W pewnym momencie rozchyliła ręce, a wtedy Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi ukazało się morze ognia, „które wydawało się znajdować w głębi ziemi”...

– Zanurzeni w tym ogniu byli diabli i dusze w ludzkich postaciach, podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli – zaświadczyła Łucja. – Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru (...)

wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpacz, wywołując dreszcz zgrozy.

Zatrzymajmy się na chwilę i usłyszymy te krzyki i wycie... Tragedię ludzi, którzy sami sobie wydali taki wyrok.

– «Potępienie» polega na ostatecznym oddaleniu się od Boga, które człowiek dobrowolnie wybrał i potwierdził ten wybór ostateczną pieczęcią w chwili śmierci. Wyrok Boży jedynie ratyfikuje ten stan.” – przypominał św. Jan Paweł II w jednej z katechez.

13 lipca 1917 roku Matka Boża była bardzo smutna.

– **Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca** – wyjaśniła zatrważonym Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi.

W Fatimie pojawiło się zatem światełko w tunelu...

1. Co prawda piekło istnieje. Jest realne. Trafiają tam ludzie (to tzw. pierwsza część tajemnicy fatimskiej – siostra Łucja wyjawiała ją dopiero po 25 latach, na polecenie Kościoła).

2. Dla nas, żyjących (z piekła nie da się wrócić, ani złagodzić doznawanych tam cierpień), istnieje jednak ratunek. Jest nim Serce Matki.

3. Trzeba nam uciekać się do Niego. Trzeba ratować grzeszników idących w stronę piekła (to druga część tajemnicy fatimskiej).

Jak? Warunki są dwa:

– Aby temu zapobiec [wojnie], przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty – usłyszała 13 lipca trójka małych fatimskich pastorinhos.

Można powiedzieć, że pierwsze życzenie Jasnej Pani z Fatimy zostało spełnione. 25 marca tego roku Ojciec Święty Franciszek potwierdził krok św. Jana Pawła II z 1984 roku i tak jak on dokonał Aktu poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi.

Jest jednak jeszcze drugi brakujący element. Są to pierwsze soboty miesiąca. Niestety na całym świecie nabożeństwo to przyjęły tylko dwa kraje – Polska i Portugalia, przy czym nad Wisłą jest ono odprawiane w zaledwie 30 % parafii (!). Czy to wystarczająco wiele, aby można było powiedzieć, że ludzkość odpowiedziała na fatimskie wezwanie?

W parafii w Bliznem proszę Maryi wypeł-



Parafia
Objawienia
Pańskiego
w Bliznem

Nabożeństwa

Pierwszych Sobót Miesiąca
w naszej parafii

START O G. 17:00

„Jeżeli się zrobi to,
co wam powiem, wielu
przed piekłem
zostanie uratowanych
i nastanie pokój
na świecie.”

MATKA BOŻA
W FATIMIE
13 LIPCA 1917

#2GodzinyDlaMatki



niamy w każdą pierwszą sobotę miesiąca o g. 17:00. Najpierw odprawiane jest nabożeństwo, które prowadzi Koło Żywego Różańca, a potem o g. 18:00 uczestniczymy w Mszy Świętej, w trakcie której można przyjąć komunię wynagradzającą, o którą poprosiła Matka Boża. Już teraz zapraszamy do nas na sobotę, 3 września.

A poza tym zachęcamy, aby nie tylko uczestniczyć w pierwszych sobotach, ale także apostołować na ich rzecz – zarówno w Polsce, jak i wśród zagranicznych przyjaciół.

– *Piekło, piekło, jak mi żal tych dusz, które idą do piekła, i tych ludzi, którzy tam żywcem płoną jak drzewo w ogniu...* – powtarzała często z zadumą mała Hiacynta, po czym padała na kolana i drżąc, mówiła do Łucji i Franciszka:

– *Czy wy nie chcecie się ze mną modlić? Musimy się dużo modlić, żeby dusze przed piekłem ratować. Idzie ich tam tyle, tyle.*

W świecie, w którym istnienie osobowego zła oraz realność piekła nie są prawdami wiary akceptowanymi przez wszystkich wierzących – i my jesteśmy wezwani do modlitwy.

– *Niezależnie od tego, jakie jest piekło, z pewnością ono istnieje i dla Naszej Pani stanowi przedmiot wielkiego zmartwienia. Okazuje je w Swoim Przesłaniu, prosząc wiele razy o modlitwy i ofiary dla nawrócenia grzeszników* – powiedziała po latach siostra Łucja.

Pierwsze soboty miesiąca, czyli dwie godziny z Matką Bożą i dla Niej, są ratunkiem dla świata i dla każdego z nas indywidualnie.

Czy jesteś pewien, że idziesz w stronę Nieba?

Paulina Konieczna

Więcej o objawieniach fatimskich : www.sekretariatfatimski.pl

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **07.08** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja. Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy włączyli się w przygotowanie poczęstunku dla pielgrzymów.
2. **08.08** – poniedziałek, wspomnienie św. Dominika.
3. **09.08** – wtorek, święto św. Teresy Benedykty od Krzyża.
4. **10.08** – środa, święto św. Wawrzyńca.
5. **11.08** – czwartek, wspomnienie św. Klary.
6. **13.08** – sobota, na Mszy św. wieczornej modlimy się w intencji KZR.

> BEZPIECZNA GRUZJA LAST MINUTE

Są jeszcze dwa ostatnie miejsca na pielgrzymkę z ks. Pawłem Paligą, która odbędzie się w dniach 3-11 października!

W związku z kilkoma zapytaniami ks. Paweł zapewnia:

– Organizator, czyli biuro podróży Ad Astra, z którym jestem w stałym kontakcie, potwierdza, że wyjazd jest w pełni bezpieczny.

Poprzednik ks. Andrzeja Wolskiego w Bliznem dodaje:

– Od momentu wybuchu wojny na Ukrainie Ad Astra zorganizowała już kilka wyjazdów. Ich program został w pełni zrealizowany, nie było zmian, niespodzianek. Pragnę też uspokoić, że trasa lotu z Warszawy do Tbilisi nie przebiega przez obszar objęty wojną.

W październiku w Gruzji temperatura oscyluje wokół 20 stopni Celsjusza. Jeśli pragniesz udać się na wakacje po sezonie wraz z ks. Pawłem, zgłoś się do biura pielgrzymkowo-turystycznego Ad Astra pod numer telefonu +48 795 560 888.

Cena wyjazdu jest taka sama jak przed inflacją i wynosi 1990 PLN + 730 USD.

Pielgrzymka „Gruzja. Śladami Wczesnego Chrześcijaństwa” to podróż na szlaku

Warszawa – Tbilisi – David Gareja – Bodbe – Mtskheta – Gudauri – Vardzia – Borjomi – Batumi. W programie, oprócz wizyt w wielu świętych miejscach, jest zwiedzanie pomników kultury i przyrody... a także dawka relaksu (m.in. na plaży!) i oczywiście codzienne poznawanie kaukaskiej kuchni (patrz: zdjęcie).

Szczegółowy program pielgrzymki można znaleźć na naszym Facebooku w zakładce Wydarzenia.

Polecamy!



> DIAMENTY SERCA - koncert Justyny Jędrusik

Autorskie kompozycje przedstawiające kobiece serce i jego kształtowanie się w odniesieniu do relacji. Jest to serce, które tej relacji oczekuje, za nią tęskni, doświadcza zawodu oraz niespójności wewnętrznych. Serce które z relacji czerpie siłę, poczucie bezpieczeństwa, a zarazem od niej ucieka. Koncert z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego będzie okazją dla słuchaczy do odkrywania siły i głębi jaką niesie bliska relacja. Z samym sobą? Bogiem? Drugim człowiekiem? To autorka pozostawia do osobistej interpretacji słuchaczy.

Wstęp wolny

Podziemia Kamedulskie ul. Dewajtis 3; Termin: 14.08.2022 godz. 12:00

<https://dobremiejsce.org/>

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 – Msza święta dla dzieci,
(wrzesień – czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się
przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie
numery EPIFANII razem z Epifankiem)



epifania

**DODATEK
DO TYGODNIKA PARAFII**
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

Dwudziesta Niedziela Zwykła, 14 sierpnia 2022 r.

➤ SŁOWO TYGODNIA

**„Myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój?
Nie, powiadam wam, lecz rozłam.”**



Ks. Andrzej Wolski



Dlaczego Pan Jezus mówi, że przyszedł dać nam rozłam, a nie pokój? Czyż nie jest On dobrym i miłującym Zbawicielem, któremu powinno zależeć na zgodzie i pokoju między ludźmi? Przecież rozłam jest czymś obiektywnie złym, jakże więc dobry Bóg może go powodować?

Czasem można usłyszeć zarzut wobec szeroko pojętego chrześcijaństwa, że jest lub było ono powodem wielu cierpień i zła w historii. Wyprawy krzyżowe, inkwizycja, prześladowania Żydów, nawracanie mieczem pogan - te i podobne hasła funkcjonują w świadomości i opiniach ludzkich jako argumenty przeciwko wierze. Dość powiedzieć, że często są podsycane przez ludzi nieprzychylnych Kościołowi, którzy wybiórczo i stronniczo zniekształcają historyczne wydarzenia, aby uwypuklić rzekomą winę chrześcijan i tym samym podważyć prawdę Ewangelii.

Niestety, zło popełniane przez człowieka jest faktem. Niezależnie od tego, czy ktoś deklaruje się chrześcijaninem czy nie. Inaczej rzecz ma się z Panem Bogiem, który jest Najwyższym Dobrem i Miłością. Wszystko co pochodzi od Boga jest dobre, natomiast źródłem zła we wnętrzu człowieka pozostaje grzech pierworodny i jego konsekwencje. Stąd przez serce człowieka przechodzi jakby „front”, gdzie opowiadamy się albo za dobrem albo za złem. Chcąc przyjąć w pełni i konsekwentnie orędzie Pana Jezusa w naszym życiu, musimy być więc gotowi, że czeka nas rozłam, walka duchowa i „ogień”. Na szczęście, Pan Jezus zmartwychwstając zwyciężył świat, więc powinniśmy i w naszych codziennych zmaganiach pamiętać, gdzie leży i nasze zwycięstwo.

Dwudziesta Pierwsza Niedziela Zwykła, 21 sierpnia 2022 r.

➤ SŁOWO TYGODNIA

„Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”



Ks. Andrzej Wolski



W dzisiejszym fragmencie Ewangelii, Pan Jezus przestrzega nas przed popełnianiem „niesprawiedliwości”, która sprowadza na człowieka karę potępienia. Oprócz nieba i czyśćca istnieje również piekło, o którym Pan Jezus wspomina w Ewangelii kilkakrotnie. Ten wymiar spraw ostatecznych, który dotyczy każdego z nas, raczej jest dziś nieobecny w kulturze, w której przyszło nam żyć. Tym bardziej warto zadać sobie pytanie, czy czasem nie zapominamy, że - mówiąc krótko - oprócz nieba istnieje także piekło i... że my także możemy do niego trafić!

Św. Jan Paweł II, w wywiadzie z Vittorio Messori pt. „Przekroczyć próg nadziei”, przyznaje, że współczesny człowiek jest w dużej mierze zagubiony co do spraw eschatologicznych: „Człowiek dzisiejszej cywilizacji jest w jakiś sposób niewrażliwy na sprawy ostateczne”, mówi. Jak zauważa, człowiek gubi się ze swoim własnym życiem, odpowiedzialnością, przeznaczeniem, ze swoją własną przyszłością, ze swoim własnym niebem, piekłem lub czyśćcem. Co więcej, zwraca on uwagę, że nawet dzisiejsi katecheci i wychowawcy „się zgubili”, nie mając już odwagi „straszyć piekłem”. Taka postawa wynika poniekąd ze świadomości, że Bóg jest Miłością i chce ze wszystkich sił zbawić człowieka. A skoro tak, to czy może miłosierny Bóg pozwolić człowiekowi skazać się na męki wieczne? W odpowiedzi, papież przypomina, że słowa Chrystusa są jednoznaczne. Istnieje piekło. Kto tam trafi? W tej kwestii, jak podkreśla, Kościół się nie wypowiada, gdyż „jest to niezgłębiona tajemnica pomiędzy świętością Boga a ludzkim sumieniem.”

Prawdą jest, że pod koniec życia staniemy przed sądem ostatecznym, gdzie rozstrzygnięciem nasze życie wieczne. Na szczęście, będzie to „sąd miłości”, bo Bóg jest Miłością i sądzi przez miłość. A ta domaga się oczyszczenia, zanim człowiek dojrzeje do zjednoczenia z Bogiem, które jest ostatecznym jego powołaniem i przeznaczeniem.

➤ SŁOWO TYGODNIA

**„Kto się wywyższa, będzie poniżony,
a kto się uniża, będzie wywyższony”.**



Ks. Andrzej Wolski



Jednym z najczęstszych nieporozumień w dziedzinie życia duchowego jest podejście do pokory. W Ewangelii Pan Jezus nie tylko podkreśla jej znaczenie ale wskazuje na siebie jako wzór do naśladowania: „uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem”. Czym więc jest ta pokora, o którą chodzi?

Czytając dzisiejszy fragment Ewangelii wg św. Łukasza możemy zwrócić uwagę na dwie charakterystyce części wypowiedzi Pana Jezusa dotyczącej „przesiadania się wyżej i niżej”. Kluczowym i zarazem dość łatwym do uchwycenia jest zdanie, które mówi nam, że mamy się nie wywyższać ponad innych, czyli „nie zajmować pierwszego miejsca”. Tego w zasadzie uczymy się od dziecka i takiej „pokornej” postawy oczekiwaliśmy od naszych dzieci i siebie nawzajem. Ale warto pamiętać o drugiej części tej wypowiedzi Jezusa, nie mniej ważnej, gdzie padają słowa o tym, by zajmować „ostatnie miejsce”, bo wtedy zostaniemy wywyższeni. Warto dążyć do bycia wywyższonym - bycie świętym jest czymś dobrym, pożądanym i przede wszystkim: możliwym.

Ojcowie Pustyni podkreślali, że pokora to umiejętność do stawiania w prawdzie. W prawdzie o sobie samym i o Bogu. Prawda o nas samych jest taka, że jesteśmy notorycznymi grzesznikami i nikt nie ma czym się chlubić przed Bogiem. Z kolei prawda o Bogu objawionym w Jezusie Chrystusie przypomina nam, że Jego miłosierdzie ma moc nas z tej nędzy grzechu wybawić i uczynić świętymi. I dopiero te dwie prawdy składają się na pokorę: jestem grzesznikiem, ale Boża łaska jest większa od mojej słabości. Skupianie się tylko na jednej z tych prawd prowadzi do nieporozumienia: jeśli widzimy tylko prawdę o swojej nędzy nie pamiętając o Bożym miłosierdziu - popadamy w rozpacz. Jeśli zaś widzimy tylko prawdę o Bożym miłosierdziu, zapominając przy tym o swojej grzeszności - wpadamy w pychę.

Tylko dzięki pokorze jesteśmy w stanie poznać prawdę o samych sobie i naszym życiu. Każdy z nas jest powoływany do świętości, a tej nie da się osiągnąć bez pokory i miłości. Starożytni mnisi mawiali, że nie ma pokory bez miłości, ani miłości bez pokory. Są one jakby dwiema stronami tej samej rzeczy.

